



№ 3.

Warszawa, dn. 17 stycznia 1931 r.

Ogóln. zbioru № 458.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

**TREŚĆ NUMERU:** *Nowe rozporządzenia o zwrocie cła. — W sprawie poboru zaległości z tytułu podatku majątkowego. — Konieczność obniżenia taryf kolejowych w komunikacji z Rumunją. — O ścisłe stosowanie ulgowych taryf kolejowych. — O obniżenie składek w Kasach Chorych. — W sprawie nowej procedury cywilnej. — Wystąpienie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w sprawach podatkowych. — „Pieczę Przemysłowe“. — Gospodarczość w technice energii cieplnej. — Przyczyny obecnego kryzysu. — Wiadomości z zagranicy. — „Herzfeld & Victorius“, Sp. Akc. w Grudziądzu w r. 1929/1930. — „Praktyczna Wiedza Przemysłowa“. — Ceny. — Patenty.*

#### NOWE ROZPORZĄDZENIA O ZWROTCIE CŁA.

W Nr. 1 „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 7 stycznia 1931 r. ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, z dnia 11 grudnia 1930 r. o zmianie rozporządzenia z dnia 6 lutego 1930 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych, treści następującej:

Na podstawie art. 7 punkt d) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. W paragrafie 1 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 6 lutego 1930 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 62) wprowadza się następujące zmiany:

1) skreśla się punkty: 10, 14, 19, 20, 28, 29, 30;  
2) w punkcie 11-ym skreśla się wyraz „puszki“, oraz dodaje po wyrazie „naczynia“ wyrazy: „z wyjątkiem puszek — wszystko“;

3) nadaje się punktowi 22 następujące brzmienie: „22) parowozy<sup>1)</sup> . . . . . zł 20.—“

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 30-go dnia po ogłoszeniu.

Poniżej podajemy pełne brzmienie skreślonych punktów rozporządzenia z dn. 6 lutego 1930 r.

- 10) siatki jednolite (Streckmetall, metal deployé) . . . . . zł 6,90
- 14) drut kolczasty żelazny i stalowy również ocynkowany . . . . . „ 4,30
- 19) łopaty, chociażby z drewnianymi rączkami . . . . . „ 5.—
- 20) widły, rydle, motyki, grabie, sapy, oskardy, kilofy chociażby z drewnianymi rączkami . . . . . „ 4,80

<sup>1)</sup> Dotychczas było: „parowozy — zł 14“ (przyp. Red.).

- 28) pióra do pisania (stalówki), linie biurowe z blachy stalowej . . . . . zł 60.—
- 29) szpilki biurowe do torebek, pluskiewki i maszynki do segregatorów biurowych . . . . . „ 30.—
- 30) spinacze biurowe z drutu żelaznego . . . . . „ 8,—

W tym samym numerze „Dziennika Ustaw R. P.“ znajduje się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 11 grudnia 1930 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie silników spalinowych, treści następującej:

Na podstawie art. 7 punkt d) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Uchyla się moc obowiązującą rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 6 sierpnia 1928 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie silników spalinowych (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 682).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 30-go dnia po ogłoszeniu (t. j. d. 6 lutego 1931 r.).

#### W SPRAWIE POBORU ZALEGŁOŚCI Z TYTUŁU PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Minister Skarbu wydał w dn. 4 grudnia 1930 r. L. D. V. 6655/2/30 następujące zarządzenie w sprawie częściowego poboru zaległości z tytułu podatku majątkowego, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 35 poz. 557 z r. 1930.

Do wszystkich Izb Skarbowych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych.

Celem częściowego osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych z tytułu podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu — uwzględniając jednocześnie obecne położenie gospodarcze i zdolność płatniczą płatników poszczególnych kategorii majątku — zarządza dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego w sposób następujący:

Dla płatników II i III grupy kontyngentowej od 5 stopnia wwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0,3% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę do wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do d. 28 lutego 1931 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

Wobec zarządzonego okólnikami z dnia 19 sierpnia 1929 r. K. D. V. 12046/1/29 i z d. 18 października 1929 r. L. D. V. 14113/1/29 przypisu całej należności z tytułu podatku majątkowego, nową ratę należy tylko odnotować w kolumnie 13 księgi bierczej i to w rubryce — w której wykazana została zaległość początkowa na 1930/31 rok budżetowy.

Nową ratę w wysokości 0,3% należy obliczyć na odrębnej kartce od wartości majątku II i III grupy kontyngentowej wykazanej w arkuszu wymiarowym. Obliczenie to należy pozostawić w arkuszu wymiarowym.

O wysokości płatnych na podstawie niniejszego zarządzenia kwot, należy zawiadomić płatników pisemnie podług wskazanego wzoru najdalej do dnia 15 stycznia 1931 r.

Płatnikom, którzy uiszcili pewne sumy ponad płatny do tychczas podatek majątkowy, nadwyżkę zaliczy się na pokrycie należności, przypadających do zapłaty w myśl nin. okólnika.

Powyższych płatników należy tylko wezwać do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

### **KONIECZNOŚĆ OBNIŻENIA TARYF KOLEJOWYCH W KOMUNIKACJI Z RUMUNJĄ.**

Podczas gdy ogólna przeciętna cena tonny naszego towaru wywiezionego w ciągu 1929 r. do Rumunii wynosiła około 280 zł, ogólna przeciętna wywozu rumuńskiego w tym samym okresie czasu była znacznie wyższa, wynosząc 416 zł za tonnę. Ta stosunkowo mała wartość jednostkowa naszego wywozu do Rumunii, spowodowana dużym udziałem w tym wywozie węgla i koksu, ma ten skutek, że nasz eksport obciążony jest ad valorem kosztami transportu daleko silniej, niż eksport rumuński, szczególnie, że nasz towar w większości wypadków musi przebywać od nadawcy do odbiorcy około 1200 km, podczas gdy towar rumuński w większości wypadków ma dużo mniejsze odległości do pokonania.

Ta niewspółmierność w obciążaniu kosztami transportu naszego wywozu jest jedną z głównych przyczyn niedostatecznego napięcia wymiany towarowej polsko-rumuńskiej i powoduje, że pomimo szerokich możliwości, jakie stwarza uzupełniająca się pod wieloma względami struktura gospodarcza obu krajów, wzajemna penetracja gospodarcza nie tylko jest daleka od ideału, lecz nawet się zmniejsza. Względy te wskazują na potrzebę przeprowadzenia koniecznych dla naszego eksportu zmian w polsko-rumuńskiej taryfie związkowej, co jest tem aktualniejsze, że w najbliższym czasie ma się odbyć polsko-rumuńska konferencja kolejowa, na której ma być poruszona m. i. sprawa przerobienia taryf związkowych.

### **O ŚCISŁE STOSOWANIE ULGOWYCH TARYF KOLEJOWYCH.**

Coraz częściej się zdarza, że stacje kolejowe, szczególnie przy obliczaniu przewozu według taryf ulgowych, stosują niewłaściwe stawki przewozowe. Wskutek tego powstają zarówno dla dostawców, jak i odbiorców towaru komplikacje z wyreklamowaniem nadpłat przewozowych. Często różnica przewozu kolejowego pochłania przy transakcjach hurtowych cał-

kowity zysk kupca. Tymczasem wyreklamowanie nadpłaty związane jest z wieloma formalnościami i trwa najczęściej kilka miesięcy. Władze kolejowe żądają przedstawiania nie tylko oryginalnego listu przewozowego, ale również upoważnienia do wniesienia reklamacji, podpisanego przez odbiorcę towaru i poświadczonego rejentalnie, przyczem upoważnienie takie kosztuje 10—20 zł, których to kosztów kolej nie zwraca. Konieczną jest zatem rzeczą, aby wszelkie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, dotyczące taryf kolejowych, były ściśle przestrzegane przez ekspedycje towarowe i aby częściej wydawane były odpowiednie zeszyty, zawierające komplet obowiązujących przepisów przewozowych.

### **O OBNIŻENIE SKŁADEK W KASACH CHORYCH.**

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby przewiduje normalnie ustalenie składek w wysokości 6½% od podstawowych sum wynagrodzenia, co w praktyce przy obliczaniu składek również od niedzieli wynosi do 8% wynagrodzenia pracownika. Tylko niektóre Kasy, prowadzące oszczędną gospodarkę i będące w lepszym położeniu finansowym, pobierają niższe składki, natomiast szereg innych Kas, zaangażowanych w budowlach i w wydatkach z innych przyczyn, pobiera składki w wysokości 7½% od podstawowych sum wynagrodzeń. Od pewnego czasu organizacje przemysłowe starają się o obniżenie składek do Kas Chorych co najmniej do wysokości normalnej, aby tym sposobem wpłynąć na obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wskazuje na to, że możnaby obniżyć składki, gdyby udało się zmniejszyć wydatnie zaległości pracodawców, którzy nie uiszczają terminowo przypadających składek; natomiast przemysł uważa, że należy raczej dostarczyć Kasom Chorych większego kapitału obrotowego, zamiast kompensować zaległości zubożałego przemysłu wysokością składek, a to tem więcej, że Kasy Chorych pobierają od zaległości odsetki w wysokości przekraczającej koszty dyskonta.

Należy jednak przypuszczać, że w związku z reorganizacją Kas Chorych i złączeniem Kas obwodowych miejskich i powiatowych powstaną oszczędności administracyjne, które przyczynią się do obniżenia składek Kas Chorych, zwłaszcza, że — według nowego zarządzenia Ministerstwa — Kasy nie powinny finansować pozabudżetowych inwestycji z funduszy bieżących, lecz ze specjalnych pożyczek, zaciąganych w Zakładach Długoterminowych Ubezpieczeń. Ustanowienie funduszu wyrównawczego międzykasowego nie jest środkiem absolutnym do obniżenia ciężaru ubezpieczenia chorobowego, lecz umożliwi tylko równomierniejszy podział ciężarów, z korzyścią dla kresów wschodnich.

### **W SPRAWIE NOWEJ PROCEDURY CYWILNEJ.**

Sfery gospodarcze stwierdzają, że dekret Prezydenta o nowej procedurze cywilnej w porównaniu z projektem Komisji Kodyfikacyjnej zawiera szereg poprawek, które czynią go bardziej życiowym i w każdym razie procedurę cywilną ulepszają w porównaniu z obecnymi procedurami, a przytem wzmacniają ochronę wierzyciela (czy wogóle powoda). Sprawa wymaga oczywiście jeszcze gruntownego zbadania ze strony czynników fachowych, a z tego wyniknie prawdopodobnie potrzeba nowelizacji w niektórych szczegółach jeszcze przed wejściem nowej procedury w życie.

## WYSTĄPIENIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ WE LWOWIE W SPRAWACH PODATKOWYCH.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie odniosła się do tamtejszej Izby Skarbowej z interwencją, by w wypadkach wniesienia rekursu od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, podatek dochodowy był wymierzany dopiero po załatwieniu rekursu od wymiaru podatku obrotowego.

Na memoriał Izby lwowskiej w sprawie poboru podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Izbę, że nie może uwzględnić postulatów w sprawie zaniechania poboru tego podatku, ponieważ jest on ustanowiony z mocy samej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — niezależnie od uchwał związków komunalnych. Dodatki powyższe mają być pobierane z mocy prawa, łącznie z właściwymi opłatami państwowymi. Wobec tego zezwolenie gminom na zaniechanie poboru podatku od zaprotestowanych weksli mogłoby być udzielone tylko w drodze ustawodawczej.

### „PIECE PRZEMYSŁOWE“.

W dniu 1 października 1930 r. została założona w Katowicach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Piecze Przemysłowe“ — Polskie Towarzystwo Budowy Pieców Przemysłowych i Generatorów.

Towarzystwo opiera się w swych pracach na długoletnich doświadczeniach znanej firmy Huth & Röttger w Dortmundzie, pozostającej w ścisłych stosunkach z jednym z największych przedsiębiorstw francuskich do budowy pieców przemysłowych.

Towarzystwo pozostaje pod kierownictwem dyrektora inż. Franciszka Peterka i inż. Piotra Walchera, długoletniego kierownika firmy Huth & Röttger.

### GOSPODARCZOŚĆ W TECHNICIE ENERGJI CIEPLNEJ.

Olbrzymia część energii, wyprodukowanej w świecie przypada na zakłady ciepłownicze, czy to gdy chodzi o energię potrzebną do bezpośredniego napędu maszyn danego zakładu przemysłowego, czy o przetworzenie jej na energię elektryczną na sprzedaż.

Omawiając gospodarcze zalety zdobyczy w dziedzinie techniki ciepłowniczej, na pierwszym miejscu należy umieścić kwestję opału. Tendencja stwarzania w ostatnich czasach olbrzymich źródeł energii, które będą w stanie zasilić okolice o promieniu kilkudziesiąt a nawet kilkaset kilometrów, pchnęła kwestję opału na zupełnie nowe tory.

Analizując zgrubsza koszty wytwarzania prądu w zakładzie ciepłym, otrzymamy, że w elektrowni, pracującej bez przerwy o wysokim współczynniku obciążenia (przez całą dobę), koszty opału wynoszą 60%, zaś pracującej dla pokrywania szczytowych zapotrzebowań (kilka godzin na dobę) te koszty wynoszą 23%.

Dla ilustracji podaję, że w pierwszym wypadku pozostałe koszty wynoszą: koszty kapitału 20%, koszty utrzymania 5%, robocizna 8%, koszty ruchu 2% i pozostałe 5%. W drugim wypadku koszty kapitału wynoszą 44%, koszty utrzymania 11,6%, robocizny 6,8%, ruchu 2,3% i pozostałe 12,3%. Z tego widzimy, że w miarę zwiększania się obciążania zakładu wpływ kosztów opału wzrasta (odwrotnie do kosztów kapitału \*).

Opierając się na tem, wszelkie dążenia idą w kierunku pewnego (ekonomicznie jeszcze uzasadnionego) zwiększenia kosztów kapitału, (doskonalsze instalacje), aby w ten sposób uzyskać wydatne zmniejszenie kosztów opału. To jest źródłem wszelkich starań o poprawienie współczynnika sprawności termodynamicznej zapomocą instalowania technicznych ulepszeń, jak ekonomizery, ogrzewacze powietrza, ogrzewacze wody zasilającej, oraz zapomocą stosowania wysokiego ciśnienia. Pomijając zasadę, że olbrzymie źródła energii powinny się znajdować w pobliżu kopalń węgla w celu uniknięcia kosztownego transportu, w grę wchodzi jeszcze gatunek węgla i stan, w jakim on zostaje zużytkowany w nowoczesnych zakładach. Gatunek węgla może być poprawiony przez odpowiednie oczyszczenie go od domieszek, tworzących popiół, zapomocą hydraulicznego i pneumatycznego płukania. Z tych dwóch sposobów racjonalniejszy jest pneumatyczny, gdyż gwarantuje małą wilgotność, odwrotnie do hydraulicznego, którego zastosowanie zwiększa wilgotność. Tu trzeba zwrócić uwagę, że tak przyrządzony węgiel jest bardziej konkurencyjny, gdyż łatwiej znosi długi i tem samym kosztowny transport. Dalsza przeróbka węgla polega na proszkowaniu go, usuwaniu wilgoci i pozostałych domieszek. Dotąd stosowane były tylko wysokogatunkowe węgle kamienne, dające pył o wysokoprocentowej zawartości czystego węgla. Obecnie wysuwa się na pierwszy plan możliwość spalania w instalacji kotłowej małowartościowych paliw, jak węgiel brunatny, okruchy brykietów, a nawet torf. Jako przykład może służyć elektrownia Golpa-Zschornewitz, oparta jedynie na węglu brunatnym, o wartości opałowej 2200 k/cal, a więc bardzo niskiej; wybudowana ona została z konieczności wojennych w 1915/16 roku, o zainstalowanej mocy 440 000 kW. Dla Polski to doświadczenie ma pierwszorzędne znaczenie, biorąc pod uwagę możliwość wojny i szybkiego zajęcia naszych źródeł węgla kamiennego.

We wszystkich państwach węgiel brunatny odgrywa olbrzymią rolę w przemyśle, tak np. w Niemczech używany on jest w marynarce, robi się z niego brykiety, koks, gaz i różne produkty chemiczne. U nas eksploatacja złóż węgla brunatnego i torfu jest tak mała, tak po macoszemu traktowana, że nie posiada dotychczas znaczenia nie tylko z punktu widzenia energetycznego, ale i obrony krajowej, chociaż złoża jego znajdują się w centrum i na wschodzie państwa i są bardziej zabezpieczone przed okupacją w razie wojny.

Podstawową zasadą współczesnej elektryfikacji jest usunięcie lub zmniejszenie czynników podrażających opał; między niemi przeważają koszty transportu węgla kamiennego, jako materiału taniego w stosunku do masy, transportowanego na olbrzymie odległości do siłowni. Z tego powodu wszelkie usiłowania idą w kierunku wykorzystania miejscowych naturalnych bogactw, dotychczas przeważnie nie eksploatowanych z różnych powodów. Pod tym względem Polska jest w korzystnych warunkach, posiada bowiem na swoim rozległym terytorium w każdej części w dużej ilości surowce, potrzebne do wytwarzania energii.

I tak zachodnia część Polski posiada dwa źródła energii, a mianowicie: węgiel kamienny na Górnym Śląsku i siłę wodną na Pomorzu, przez co ta część kraju może być zabudowana siecią wysokiego napięcia, łącząc istniejące duże elektrownie. Południowa część kraju posiada z jednej strony zasoby siły wod-

\*) „Die Wärme“ № 1 z dn. 4. I. 1930.

nej, nie branej chwilowo pod uwagę ze względu na brak odpowiednio tanich kredytów do eksploatacji, a z drugiej strony — ma ona bogactwo zagłębia naftowego (gaz ziemny), które można wyzyskać dla elektryfikacji, co już częściowo ma miejsce.

Pozostała część Polski, a przeważnie województwa wschodnie, są zdane na opał miejscowy (węgiel brunatny, torf i drzewo), który przy obecnym stanie techniki cieplnej (lokomobile do opalania torfem) jest wystarczającym surowcem. Elektrownie, obecnie tam istniejące, spełniają tymczasem rolę pionierską i przygotowują teren do przyszłego zelektryfikowania na szerszą skalę.

Dla ilustracji przytoczę, że podług urzędowych danych znajduje się w Polsce 2 380 000 ha torfowisk, z czego we wschodniej części 1 550 000 ha. Wyodrębnivszy Wołyń, otrzymamy dla niego 60 000 ha torfowisk, które przy przeciętnej miąższości pokładów na 1 m dadzą 78 milionów tonn suchego torfu.

Do tego dochodzi zapas węgla brunatnego na tem samym terytorjum, obliczony na 100 milionów tonn. Łącznie otrzymamy, po przeliczeniu na węgiel kamienny, 64 miliony tonn, co daje, jako ilość energii, 64 miljardy kilowat/godzin. Taka ilość energii starczy dla samego Wołynia, uwzględniając 15-krotnie zwiększone zużycie, na 1000 lat (dotychczasowe zużycie około 3 milionów kW/h). W tem miejscu muszę zaznaczyć, że miarodajne czynniki zapatrują się poważnie na sprawę wyzyskania zasobów węgla brunatnego.

Powracając do omawiania zdobyczy techniki cieplnej, konstatujemy, że kiedy przy końcu zeszłego stulecia kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 400 m<sup>2</sup> był rzadkiem zjawiskiem, to obecnie buduje się kotły o powierzchni ogrzewalnej do 4000 m<sup>2</sup>. Ciśnienie normalne określono obecnie od 30 do 40 atn, chociaż niebrak zakładów z instalacjami cieplnymi o ciśnieniu powyżej 100 atn. Przyczem całkowite urządzenie przy obsłudze kotłów zostało zmechanizowane tak, że sprawność takich instalacji wynosi przeszło 85%<sup>1)</sup>.

Tutaj muszę zaznaczyć, że zakłady H. Cegielski w Poznaniu wybudowały największy dotychczas kocioł w kraju o powierzchni ogrzewalnej 1200 m<sup>2</sup> dla huty Falva, przyczem badania pomiarowe, przeprowadzone przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Katowicach, wykazały 88,3% sprawności.

Kwestja najkorzystniejszego ciśnienia ciągle stoi otworem do dyskusji; zasadniczo przyjęto, że ciśnienie od 30 do 40 atn. jest najbardziej gospodarczo uzasadnione. Co się tyczy wyższego ciśnienia, to zakładów stosujących je jest stosunkowo mało i mają one jeszcze charakter doświadczalny. Ściśle związana z ciśnieniem jest początkowa temperatura pary, która podług obliczeń fachowców powinna wynosić przy ciśnieniu 35 atn przeszło 500°, zaś przy wyższych ciśnieniach, np. ponad 100 atn, około 470°, aby w jednym i w drugim wypadku otrzymać ten sam gospodarczy efekt<sup>2)</sup>. Na przeszkodzie do zastosowania wysokich ciśnień w praktyce stoi brak materiałów w metalurgji do budowy kotłów o takich ciśnieniach, aby zapewnić całkowite bezpieczeństwo ruchu.

Decydującą rolę przy wyborze źródła energii gra wysokość kosztów instalacyjnych. Z tego powodu elektrownie cieplne mają teraz i będą miały jeszcze

długo przewagę nad zakładami wodnymi, gdyż elektrownie wodne, prócz tego, że wymagają olbrzymich kapitałów zakładowych, są zazwyczaj, ze względów naturalnych, daleko położone od środowisk przemysłowych, jak np. północne Niemcy, Belgja, północna Francja i północna część U. S. A.

Koszty instalacyjne wzrastają ze zwiększeniem ciśnienia i trudno teraz ustalić, gdzie się kończy ich granica opłacalności, a tem samem granica ciśnienia, gdyż kalkulacja każdego zakładu musi być osobno rozpatrywana i jakichkolwiek ogólnych wytycznych wskazać nie można.

Amerykańskie obliczenia porównawcze wykazują, że różnica kosztów instalacyjnych między zakładami, pracującymi przy 30 i 100 atn, wypada różna, w zależności od tego, czy porównywa się zakłady o jednakowej ilości wyprodukowanej energii, czy zakłady, zużywające jednakową ilość węgla. Przy porównaniu takich zakładów o jednakowej produkcji energii otrzymamy 14% więcej kosztów dla zakładu o wyższym ciśnieniu pary, zaś przy jednakowym zużyciu węgla wypada, że koszty na 1 kW są tylko o 1% wyższe dla takiego zakładu, gdyż koszty instalacyjne, rozliczone na pojedyncze wyprodukowane kW, mogą się wydatnie zmniejszyć z jednoczesnym wzrostem ilości tych kW<sup>1)</sup>.

Praktyka potwierdza powyższe obliczenia w całej rozciągłości. Np. w obydwóch nowojorskich zakładach elektrycznych osiągnięto najkorzystniejsze zużycie ciepła przy 18 i 26 atn, elektrownia w Klingenberg pracuje przy ciśnieniu 37 atn, Kraftwerk-West — Berlin (w budowie) przewiduje dla swoich 8-miu kotłów à 2 400 m<sup>2</sup> — 28 atn, zaś kocioł stromorurkowy w Borsigwerk Tegel pracuje przy 60 atn.

Postęp techniki cieplnej ma swoje źródło zasadnicze nie w ambicji konstruktorów, stawiających sobie coraz nowe i dalsze cele; stwarzają go warunki gospodarcze, które każą produkować coraz taniej, skąd powstaje nieustanne dążenie do ulepszenia istniejących urządzeń techniki cieplnej. *Dey Zygmunt.*

#### PRZYCZYNY OBECNEGO KRYZYSU.

W dwóch ostatnich zeszytach „Przeglądu Gospodarczego“ (№ 24 z r. 1930 i № 1 z r. 1931) prof. dr. Feliks Młynarski, b. wiceprezes Banku Polskiego, ogłosił dwa duże artykuły pod wspólnym tytułem: „Czy cierpimy na niedostatek złota?“.

W pierwszym z tych artykułów, który stanowi część większej pracy przygotowanej dla Komitetu Złota w Genewie p. t. „Funkcjonowanie waluty złotej“, autor rozważa rolę złota w obecnym kryzysie, a dając odpowiedź przeczącą na postawione w tytule pytanie, wskazuje w drugim artykule na właściwą, a przynajmniej na najważniejszą przyczynę gospodarczego niedomagania całego świata. Obydwa artykuły zawierają obfity materiał informacyjny i wiele głębokich myśli, rzucających nader jasne światło na trapiące całą ludzkość cywilizowaną zagadnienie kryzysu.

Poniżej przytaczamy najważniejsze ustępy z pierwszego artykułu, pozostawiając do następnego numeru wywody autora zawarte w drugim artykule.

Po stwierdzeniu, że skutkiem braku wolnej międzynarodowej wymiany kapitałów dystrybucja złota ulega perturbacji i że przeszkody, istniejące na drodze międzynarodowej wymiany gospodarczej, nie ułatwiają racjonalnej dystrybucji złota, autor mówi dalej:

<sup>1)</sup> V. D. I. Band. 74 z dn. 14.VI.1930 r.

<sup>2)</sup> loc. cit.

<sup>1)</sup> V. D. I. Band 74.

Dystrybucja złota w świecie jest nadal daleką od doskonałości. Ameryka posiada przeszło 40% całego zapasu monetarnego w świecie. Zgromadziła ona swój zapas częściowo podczas wojny i w pierwszych latach po jej ukończeniu. Podobnie państwa neutralne zgromadziły w czasie wojny światowej nadmierne w stosunku do potrzeb ich gospodarstwa zapasy. Przykładem tego jest Hiszpanja. Próba, podjęta przez Amerykę w lecie 1927 r., aby oddać znaczną część swojej nadwyżki, skończyła się fiaskiem w ciągu niespełna roku. Rozpoczęta wówczas polityka taniego pieniądza wywołała spekulację giełdową zamiast takiej zwykłej ogólnego poziomu cen, aby odpływ złota stał się możliwym bez tendencji do rychłego powrotu. W lecie 1928 r. Ameryka musiała wobec tego przerzucić się do polityki drogiego pieniądza i zpowrotem szybko odzyskała złoto, które poprzednio odpłynęło.

Równocześnie Francja zaczęła odgrywać rolę magnesu. Po pierwsze nie zniosła barjery, hamującej odpływ wolnych kapitałów. Dysponując równocześnie niezwykle bogatą rezerwą dewiz, cieszyła się również uprzywilejowaną pozycją na rynku złota, ponieważ arbitraż kruszcowy mógł w tych warunkach odbywać się dłużej i skuteczniej niż w innych rynkach. Nienormalne przyczyny spowodowały nienormalną akumulację złota.

Redystrybucja złota okazała się w praktyce trudniejszą niż się wydawało. Nie mogło być inaczej, ponieważ *racjonalna dystrybucja złota wymaga wolności międzynarodowej wymiany gospodarczej*. Jest to *conditio sine qua non*. Międzynarodowy ruch złota nie może odbywać się gładko, gdy takież ruch innych wartości gospodarczych krępują sztuczne przeszkody. Dotyczy to nie tylko wymiany kapitałów, ale i ogółu *innych dóbr i usług*. Jest to zasadnicza strona kwestji. Wbrew temu zbyt często się mówi i pisze, że lepsza dystrybucja złota zależy od dobrej woli banków centralnych. Jak często można spotkać się ze zdaniem, że państwa, cieszące się nadmiarem złota, winny nadwyżkę „postawić do dyspozycji” reszty świata. Jak to brzmi pięknie: „postawić do dyspozycji”. Czy jednak to postawienie do dyspozycji oznacza równocześnie, że ktoś inny potrafi po to złoto sięgnąć i zabrać je do siebie?

Złoto nikomu nie spada darmo z nieba. Trzeba je nabyć, a więc móc czemś za nie zapłacić. Kraj musi mieć nadwyżkę dochodu w obrocie z zagranicą, jeżeli złoto ma do tego kraju napływać. Zdolność przyciągania złota zależy nietylko od wytwórczości złota w Transvaalu, ile od aktywności bilansu płatniczego, która zależy przede wszystkim od dobrej gospodarki. Przy niedoborze bilansu złoto może napływać tylko w formie zagranicznych pożyczek. Pożyczki jednak trzeba spłacać, a więc i w tym wypadku trzeba kiedyś uzyskać przewyżkę dochodów nad wydatkami.

Podobnie dzieje się i na rynku wewnętrznym. Ilość kredytu na podstawie złota w banku biletowym zależy nietylko od zdolności emisyjnej banku i chęci dyskontowania weksli handlowych, ile od zdolności rynku do korzystania z kredytu. Przy dużych obrotach handlowych ilość weksli handlowych rośnie, przy małych spada. Wielkość jednak obrotów zależy nietylko od ilości złota w banku biletowym i nietylko od wzrostu wytwórczości przemysłowej i rolnej pod wpływem większych kredytów, ale i od zdolności nabywczej rynku wewnętrznego. *Jeżeli zdolność nabywcza ludności pozostanie w tyle poza wzrostem wytwórczości, musi się zjawić kryzys względnej nadprodukcji i ceny zaczną spadać w miarę likwidacji stock'ów.*<sup>1)</sup> Wówczas spada skala obrotów, a wraz z nią ilość weksli handlowych i portfel banku centralnego zaczyna się kurczyć bez względu na stan zapasów złota. Czyż nie obserwowaliśmy tego zjawiska w 1930 r.? W 1930 r. Europa sterylizowała swe zapasy złota i dewiz nie dlatego, ażeby chciała, ale dlatego, że musiała.

Zbyt często zapominamy, że kredyt banku biletowego, oparty na złocie, służy do finansowania wytwórczości, a nie

spożycia. Jeżeli postęp wytwórczości, stymulowany dopływem kredytu, wyprzedzi postęp zdolności nabywczej ostatecznego spożywczy, równowaga wytwórczości i spożycia ulega zachwianiu na niekorzyść wytwórcy. Podaż bierze górę nad popytem, ceny spadają i rodzi się stagnacja handlowa. Wówczas ani nagły wzrost wytwórczości złota, ani większy jego dopływ do banku centralnego nie mogą zaradzić *same przez się i bezpośrednio*. Gdy bank z konieczności sterylizuje już posiadany zapas złota, tem bardziej musi sterylizować każdy nowy dopływ złota. Względna nadprodukcja nie daje się leczyć przez silniejsze finansowanie wytwórczości.

*Przypuszczenie, że obecny kryzys jest wynikiem niedostatku złota, opiera się na złudzeniu, że kupujemy dobra i usługi za pieniądze*<sup>1)</sup>. W rzeczywistości każdy z nas kupuje za swoje dochody, a pieniądź, czyli złoto, jest tylko środkiem technicznym, w którym dochody są wyrażone.

Zdolność kupowania na kredyt jest również ograniczona skalą naszych dochodów, których wysokość decyduje o możliwości spłacania. Kto kupuje więcej niż pozwala jego aktualny dochód, musi się zadłużyć. Kto zadłuża się powyżej zdolności spłacania, określonej przez posiadany dochód, — bankrutuje.

Kredyt nie powiększa dochodu, ale go obciąża. Dochód zaś nie jest zjawiskiem monetarnym, chociaż wyraża się sumą pieniędzy. Dochód jednostki jest ułamkiem dochodu narodowego, a wielkość tego ułamka, jak i wielkość globalnego dochodu narodowego w ciągu roku, również nie są zjawiskiem monetarnym, chociaż wyrażamy je w sumie jednostek pieniężnych.

Wielkość dochodu i dobry jego podział zależą przede wszystkim od dobrej gospodarki. Na złą gospodarkę nie poradzi bezpośrednio ani wytwórczość złota, ani jego przyływ do kraju.

Regulatorem naturalnym tego procesu odzyskiwania równowagi między wytwórczością a spożyciem jest cena. Nie znamy dotychczas lepszego mechanizmu. Nie brak wobec tego głosów, że i obecny kryzys da się uleczyć tylko przez tak głęboki spadek cen, aby osiągnięty w ten sposób wzrost realnej siły nabywczej podniósł skalę popytu do obecnej skali podaży. Czy jednak spadek cen, który miał miejsce podczas obecnego kryzysu, istotnie podnosił równocześnie realną siłę nabywczą szerokich mas spożywców? Czy wskaźnik cen detalicznych równie silnie spadał, jak wskaźnik cen hurtowych?

Wprost przeciwnie. Wskaźnik cen detalicznych, decydujący dla realnej wartości dochodów, wykazał bardzo wielką odporność. Spadek cen detalicznych był wszędzie bardzo spóźniony i znacznie mniejszy w porównaniu ze spadkiem cen hurtowych; względnie tego spadku wogóle nie było. Okazuje się, że wartość złota zupełnie inaczej rozwijała się w ubiegłych latach, jeżeli ją mierzyć wskaźnikami cen hurtowych, zwłaszcza wskaźnikami cen surowców, inaczej zaś, gdy ją mierzyć wskaźnikami cen detalicznych. Zdarzało się nawet, że wartość złota wzrastała dla wytwórcy, gdy równocześnie malała dla spożywczy. Trudno chyba o bardziej wymowny paradoks. Daje to miarę, jak dalece skomplikowanym jest położenie gospodarstwa powojennego w całym świecie. Dla wyjaśnienia więc nie wystarczy tak prosta doktryna, że decydującym źródłem złego jest rzekomy niedostatek złota. Tem mniej wyjaśnia tę sytuację powoływanie się na sterylizację złota (to znaczy na niewyzyskanie złota spoczywającego w skarbcach bezużytecznie. Przyp. Red. „P. M.”).

W dalszym ciągu autor rozważa skutki merkantylnej polityki gospodarczej, stosowanej przez wszystkie państwa po wojnie 1914 — 1918 r.

Stoimy w obliczu paradoksu. Merkantylizm, konsekwentnie uprawiany w ubiegłym dziesięcioleciu przez stare i nowe państwa, doprowadził do względnej nadprodukcji, do światowej niżki cen i do potaniaenia kosztów życia. Akuratnie wprost przeciwnie aniżeli należało oczekiwać w myśl teorii: zamiast wzrastać, ceny

<sup>1)</sup> Podkreślenia nasze. Red.

<sup>1)</sup> Podkreślenia nasze. Red.

spadają, zamiast drożeć, koszty życia zdają się tanieć, zamiast się cofać, wytwórczość „naogół” tak wzrosła w okresie 1926 — 1929, że dzisiaj świat znajduje się w okresie względnej nadprodukcji i powszechnego kryzysu.

Najbardziej rzuca się w oczy światowy spadek cen. Ogólny wyścig w podnoszeniu barjer celnych nie tylko nie zdołał podnieść poziomu cen, ale nawet nie potrafił zabezpieczyć ich przed spadkiem, który konsekwentnie rozwija się od 1925 r. Gdyby tak obliczyć wzrost procentowy barjery celnej w poszczególnych krajach od 1925 r. i o ten współczynnik fiskalny skorygować wskaźnik cen tych samych państw, obliczony przy tej samej podstawie 1925 r. = 100, to okazałoby się, że spadek cen byłby znacznie silniejszy, gdyby nie hamulec, jakim były zwyczaje stawek celnych.

A więc mamy drugi paradoks. Merkantyizm okresu 1925 — 1930 łagodził spadek cen i przez to zmniejszał rozmiary kryzysu. Nie merkantyizm był i jest źródłem choroby: jest on tylko jednym z jej symptomów. Nie znaczy to jednak, że należy merkantyizm rehabilitować. Stwierdzenie, że był on często złem koniecznym, nie uprawnia do wniosku, że wolny handel jest gorszy od protekcjonizmu.

Hamując wolną wymianę dóbr, merkantyizm utrudnia racjonalną dystrybucję złota. Cóż z tego, że Ameryka stawia nadwyżkę swego złota do dyspozycji, gdy Europa nie może jej tak kupić, aby ją zatrzymać. Niemniej jest prawdą, że merkantyizm prowadzi do rozrzutności w inwestowaniu kapitałów. Świat cierpi dzisiaj *nie na brak złota, lecz na niedostatek kapitałów*. W znacznym stopniu za ten brak kapitałów odpowiada merkantyizm. Nie jest on jednak główną i wyłączną przyczyną tego niedostatku kapitałów, ponieważ, jak widzieliśmy, skutki jego stosowania są wręcz odmienne od tego, czego oczekiwał manifest bankierów z 1926 r. Paradoksalność zjawiska, że merkantyizm łagodził tempo spadku cen w okresie 1925 — 1930 r., nakazuje widzieć we współczesnym protekcjonizmie tylko *jeden z symptomów choroby*, a nie jej naistotniejsze źródło.

Kryzys obecny nie daje się dostatecznie wyjaśnić ani absolutnym niedostatkiem złota, ani względnym, spowodowanym przez sterylizację, ani przez merkantyizm. Muszą istnieć przyczyny głębsze, które są zarówno źródłem merkantyizmu, jak i złudzeń, że jakoby istnieje niedostatek złota.

## WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

*Bezrobocie w świecie.* Ilustracją przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego może być zestawienie ilustrujące stan bezrobocia w końcu 1930 roku. Zestawienie to opracowane przez niemiecki urząd statystyczny na podstawie materiałów zebranych z 29 najważniejszych państw świata wykazuje, że w końcu 1930 roku ilość bezrobotnych w świecie wynosiła 14 milionów ludzi, podczas gdy w końcu roku poprzedniego ilość bezrobotnych wynosiła tylko 6,5 miliona.

Niezmiernie ciekawie przedstawiają się cyfry ilustrujące stosunek procentowy bezrobotnych do ogółu ludności poszczególnych państw. Cyfry te podajemy poniżej:

Anglja . . . . .	4,8%	Danja . . . . .	0,9%
Niemcy . . . . .	4,7 „	Belgia . . . . .	0,7 „
Stany Zjednocz. . . . .	4,6 „	Norwegja . . . . .	0,6 „
Austrja . . . . .	3,0 „	<i>Polska</i> . . . . .	<i>0,6 „</i>
Włochy . . . . .	2,3 „	Szwecja . . . . .	0,5 „
Zagłębie Saary . . . . .	1,0 „	Szwajcarja . . . . .	0,3 „
Węgry . . . . .	1,2 „	Rumunja . . . . .	0,2 „
Czechosłowacja . . . . .	1,0 „	Kraje bałtyckie . . . . .	0,1 „
Kanada . . . . .	1,0 „	Jugosławja . . . . .	0,04 %
Holandja . . . . .	0,9 „	Francja . . . . .	0,002 „

*Projekt kartelizacji przemysłu metalurgicznego w Japonii.* Ministerstwo Handlu i Przemysłu w Tokio zaakceptowało projekt, wysunięty przez Nadzwyczajną Komisję Racjonalizacji Przemysłów (organ przy Min. Przemysłu i Handlu) szufrowania wszystkich prywatnych zakładów metalurgicznych z zakładami rządowymi Yawata i stworzenia jednej wielkiej półrządowej organizacji, opartej o podstawę finansową i organizacyjną Yawata.

Dalsze losy projektu uzależnione są od stanowiska w tym względzie parlamentu. Wydaje się jednak być rzeczą przesądzoną, że parlament projekt uchwali. Powyższe wskazuje, że Japonja, w dążeniu do ustabilizowania podstaw finansowych i gospodarczych swych przemysłów, wchodzi na drogę coraz realniejszych posunięć. Projekt ten zasługuje na tem baczniejszą uwagę, że wyrasta z dążności nie tylko do nadania przemysłowi metalurgicznemu trwałych podstaw organizacyjnych i ekspansywno-produkcyjnych, lecz i do skonsolidowania go na podstawie, która dawałaby możność Japonji uniezależnienia się od produktu żelaznego (półwytworu i wytworu) rynków zagranicznych, a po części pozwoliłaby wyjść Japonji szerzej na rynki Mandżurji i Chin.

*Stan światowej produkcji hutniczej.* Światowy kryzys gospodarczy odbił się bardzo poważnie na stanie hutnictwa. Rezultaty produkcji hutniczej w 1930 roku wykazują bardzo poważne zmniejszenie.

Wedle danych „Deutscher Eisen-und Stahl Industriellerverband”, światowa produkcja hutnicza, która wykazała w roku 1929 w porównaniu z rokiem 1928 znaczny wzrost, wynoszący dla surówki 8,3 milj. tonn, a dla stali 11,5 milj. tonn, spadła w 1930 roku w dziale surówki o około 20 milj. tonn, a w dziale stali o 26 milj. tonn w porównaniu z r. 1929.

Poniższe zestawienie ilustruje produkcję surówki i stali w latach 1928, 1929 i 1930:

	Surówka w tysiącach tonn.		
	1928 r.	1929 r.	1930 r.
Niemcy . . . . .	11 804	13 401	9 700
Zagłębie Saary . . . . .	1 936	2 105	1 900
Francja . . . . .	9 981	10 364	9 350
Anglja . . . . .	6 717	7 711	6 350
Belgia . . . . .	3 885	4 096	3 350
Luksemburg . . . . .	2 770	2 906	2 470
Rosja . . . . .	3 364	4 321	5 000
Włochy . . . . .	507	730	600
Czechosłowacja . . . . .	1 569	1 645	1 420
Polska . . . . .	684	704	840
Hiszpanja . . . . .	565	753	580
Austrja . . . . .	458	462	300
Węgry . . . . .	286	368	300
Szwecja . . . . .	396	518	460
Holandja . . . . .	1 256	254	220
Inne kraje . . . . .	250	130	100
<b>Europa</b>	<b>45 428</b>	<b>50 468</b>	<b>42 580</b>
Stany Zjednoczone	38 766	43 296	32 000
Kanada . . . . .	1 054	1 178	800
Inne kraje Ameryki	130	120	100
<b>A m e r y k a</b>	<b>39 950</b>	<b>44 594</b>	<b>32 900</b>
Japonja . . . . .	1 508	1 515	1 500
Chiny . . . . .	300	180	150
Indje . . . . .	1 000	1 118	1 100
<b>A z j a</b>	<b>2 808</b>	<b>2 813</b>	<b>2 750</b>

	1928 r.	1929 r.	1930 r.
Australja . . . . .	411	338	250
Afryka . . . . .	20	27	20
Prod. światowa	88 617	98 240	78 500
<i>Stal w tysiącach tonn.</i>			
	1928 r.	1929 r.	1930 r.
Niemcy . . . . .	14 517	16 246	11 500
Zagłębie Saary . . . . .	2 073	2 209	1 900
Francja . . . . .	9 630	9 800	9 500
Anglja . . . . .	8 985	10 155	7 800
Belgia . . . . .	4 108	4 145	3 300
Luksemburg . . . . .	2 567	2 702	2 250
Rosja . . . . .	4 371	4 903	5 600
Włochy . . . . .	1 963	2 286	1 800
Czechosłowacja . . . . .	1 972	2 153	1 800
Polska . . . . .	1 437	1 377	1 250
Hiszpanja . . . . .	734	1 007	850
Austria . . . . .	636	632	450
Węgry . . . . .	486	513	400
Szwecja . . . . .	595	718	650
Holandja . . . . .	200	404	300
Inne kraje . . . . .	250	404	300
Europa	54 524	59 250	49 350
Stany Zjednoczone	52 369	57 819	42 500
Kanada . . . . .	1 259	1 428	950
Inne kraje . . . . .	120	73	50
Ameryka	53 748	59 320	43 500
Japonja . . . . .	1 928	2 286	2 100
Chiny . . . . .	50	53	50
Indje . . . . .	600	467	400
Azja	2 578	2 806	2 550
Australja . . . . .	343	354	250
Afryka . . . . .	50	50	50
Prod. światowa	111 243	121 780	95 700

**Program gospodarczy Hitlera.** Najważniejsze punkty programu gospodarczego partji narodowych socjalistów w Niemczech dają się streścić w następujących punktach: 1. Pierwszym obowiązkiem każdego obywatela jest praca umysłowa lub fizyczna; wyklucza to wszelkie dochody, niewynikające bezpośrednio z wysiłku. 2. Małatek osób, które wzbogaciły się podczas wojny lub na skutek wojny, będzie przedmiotem konfiskaty co do części, w ten sposób nabytej. 3. Upaństwowienie trustów i karteli musi nastąpić w terminie jaknajkrótszym. 4. Wszelkie domy towarowe muszą być skomunalizowane i oddane zamiernem wynagrodzeniem pojedynczym przedsiębiorcom. 5. Należy przeprowadzić reformę rolną dostosowaną do państwowych potrzeb, dla celów użyteczności publicznej, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Renta gruntowa musi być usunięta, a spekulacja gruntami uniemożliwiona.

Rzut oka na powyższe punkty programu gospodarczego pozwoli na wyciągnięcie wniosku, że przeszeń, dzieląca narodowych socjalistów od komunistów prawie się zaciera. Osłodzeniem gorzkiej pigułki tego programu są liczne komentarze ideowych kierowników partji, mające łagodzić przykry posmak komunistycznych haseł, a to, zależnie od konjunkturalnych potrzeb, w odpowiedzi na takie lub inne zarzuty. Nie zmienia to bynajmniej istoty programu, tem bardziej, że w szczególności łagodzących komentarzy mało kto wierzy.

## „HERZFELD & VICTORIUS“, SP. AKC. W GRUDZIĄDZU W ROKU 1929/30.

Spółka Akcyjna „Herzfeld & Victorius“ w Grudziądzu ogłosiła drukiem sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1929/30. Rok sprawozdawczy, obejmujący okres od 1 lipca 1929 r. do 30 czerwca 1930 r., zaznaczył się silną depresją we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, która zachwiała równowagę między produkcją i konsumpcją, spowodowała brak kapitału obrotowego, a pod koniec roku 1929 przybrała formy tak ostre, jakich od wskrzeszenia Polski dotąd nie notowano.

Ogólny kryzys gospodarczy musiał oczywiście odbić się ujemnie także na wytwórczości Zakładów „Herzfeld & Victorius“. Naogół w pierwszym półroczu sytuacja kształtowała się znacznie lepiej wskutek bardzo ostrej zimy w roku 1928/29, która spowodowała silne zużycie armatury piecowej i pieców, dając duże możliwości zbytu. Natomiast w drugim półroczu, wobec zmniejszenia się popytu oraz nagromadzenia zapasów zarówno u kupców jak i w fabrykach, Zakłady zmuszone były ograniczyć produkcję, a co za tem idzie zredukować ilość dni pracy w tygodniu i ilość robotników. W stosunku do roku ubiegłego Spółka zmniejszyła produkcję o 15%. Warunki zbytu do grudnia 1929 były pomyślne tak, że nawet ceny wskutek istniejącej konwencji odlewni i dość silnego popytu kształtowały się korzystniej aniżeli w latach ubiegłych. Nagle jednak załamanie się konjunktury sprawiło, że trwający od 10-ciu lat rozwój obrotów Spółki został zahamowany i zmniejszył się ilościowo o 9% w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast dzięki zadowolającej konjunkturze w pierwszym półroczu całkowity obrót w złotych był nawet co najmniej wyższy niż w roku przeszłym.

Sytuacja na rynkach zagranicznych kształtowała się niepomyślnie głównie z powodu powstania w Rumunji, która była najważniejszym rynkiem zbytu, fabryki konkurencyjnej, co uniemożliwiło prawie zupełnie eksport do tego kraju.

Wyniki w przedsiębiorstwach, gdzie Zakłady „Herzfeld & Victorius“ mają swoje udziały, a mianowicie: Sp. Akc. „Słowianin“ w Końskich oraz „Karol Szrajber“, Sp. z o. o. w Warszawie, były zupełnie zadowolające.

Przez umiejętne przystosowanie się do niesprzyjających warunków gospodarczych oraz poczynienie daleko idących oszczędności, Zakłady zdołały rok sprawozdawczy zamknąć z wynikiem dodatnim. Z osiągniętego zysku za rok operacyjny 1929/30 w sumie zł 624 210,44 przeznaczono na dywidendę zł 280 000, co stanowi 8% od kapitału akcyjnego zł 3 500 000.

Musimy zaznaczyć, że w poprzednim roku operacyjnym zysk netto wyniósł tylko zł 538 091,46 czyli o zł 86 118,98 mniej niż w ostatnim roku sprawozdawczym, mimo znacznie lepszej konjunktury; wypłacono jednak dywidendę w wysokości 10%, czyli wyższą niż obecnie.

Wydzielenie, — w przewidywaniu długotrwałości obecnego kryzysu, — mniejszej dywidendy za ostatni rok operacyjny pomimo większego czystego zysku, świadczy dobrze o ostrożnem kierownictwie Zakładów.

## „PRAKTYCZNA WIEDZA PRZEMYSŁOWA“.

Wyszedł z druku 4-ty numer „Praktycznej Wiedzy Przemysłowej“. Czasopismo to, zajmujące odrębne miejsce wśród wydawnictw gospodarczo-technicznych, dało się już poznać czytelnikom z interesujących i oryginalnych prac, dotyczących przemysłu i handlu, pod kątem zainteresowań przedsiębiorców, dyrektorów zakładów przemysłowych, kupców i techników. Na treść numeru 4-go składają się artykuły: Dr. P. Macewicz — *Kwalifikacje osobowe wykonawców*; Inż. K. Kułakowski — *Elektryfikacja drobnych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych*; T. M. Filip — *Sprawdzanie ksiąg handlowych*; J. Bobrownicki — *O racjonalną organizację rybołówstwa morskiego*; J. Wójcicki — *Potrzeby eksportu i produkcji przemysłu drzewnego*; Inż. Katelbach — *Jak zwalczyć kryzys w przemyśle wełnianym*. Kronika: I-sza Wystawa Międzynarodowa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu — A. Lucińskiego. Wydajność pracy a robotnik europejski — D-ra A. Hertza. Z działalności Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej. Dodatek. Praca konkursowa — Mgr. Marek Scheer. Podręcznik rachunkowości warsztatowej dla rzemieślników. Cena numeru z dodatkiem zł 2.

## UWAGA!

Administracja „Przemysłu Metalowego“ podaje do wiadomości, że p. Kazimierz Gołaszewski nie jest akwizytorem ogłoszeniowym naszego wydawnictwa.

## RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 15 stycznia 1931 r. w złotych (pódlug danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania:	Zł. gr.
Surówka „Starachowicka“ (franco wagon huta) № 0 . . .	220.—
„ „ „ „ „ „ № 1 . . .	215.—
„ „ „ „ „ „ № 2 . . .	210.—
Złom żelazny (fragment lany „maszynowy“) . . .	155.—
Zelazo handlowe krajowe . . . . .	350+2%
Bednarka gorąco walcowana . . . . .	422,5+2%
„ „ zimno walcowana . . . . .	—
Walcówka (druz okrągły od 5 1/2 do 13 mm., kwadratowy od 5 1/4 do 8 mm.) . . . . .	398.5
Błacha (cena zasadnicza) gruba 5 m/m i wyżej . . .	432,5+2%
„ „ cienka do 5 m/m . . . . .	525+2%
Koks karwiński . . . . .	67.—
„ „ górnośląski twardy . . . . .	50.80
„ „ górnośląski miękki . . . . .	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński . . . . .	67.—
„ „ górnośląski gruby . . . . .	40.50
„ „ górnośląski kostka . . . . .	42.—
„ „ dąbrowski gruby . . . . .	38.10
„ „ dąbrowski kostka . . . . .	39.60
Cegła ogniotrwała normalna . . . . .	135.—
„ „ „ kopalakowa . . . . .	150.—
Gлина ogniotrwała mielona . . . . .	60.—
Mączka szamotowa . . . . .	80.—
Zaprawa szamotowa . . . . .	70.—
Kamień wapienny . . . . .	7.—

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 15. I. 1931 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminiun . . . . .	—	Miedź standard . . . . .	1910
Antymon . . . . .	1055	Ołów miękki . . . . .	605
Cyna standard . . . . .	4848	Nikiel . . . . .	—
Cynk hutniczy . . . . .	554	Rtęć . . . . .	28818
Miedź elektrolityczna . . . . .	2015	Srebro za 1 kg . . . . .	81

## Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A.

Warszawa, Marszałkowska 46

Wytwórninie w PRUSZKOWIE  
i zakłady przemysłowe „P o r e b a“

Skrót telegraficzny „Pmechanics“

Telefony: 8 06-29, 8 86-06, 8 68-11, 8 06-99 i 8 06-13

ZAKRES FABRYKACJI:

- Obrabiarki do metali i drzewa różnych typów.
- Narzędzia precyzyjne do metali.
- Obrabiarki i narzędzia specjalne dla przemysłu wojennego i kolejnictwa.
- Przyrządy: podzielnice uniwersalne, przyrządy do frezowania i szlifowania na tokarkach, imadła maszynowe i warsztatowe.
- Naczynia kuchenne emaljowane i surowe, odlewy sanitarne emaljowane.
- Odlewy maszynowe, cylindry parowozowe, rury żelwne wodociągowe i kanalizacyjne, odlewy dla centralnego ogrzewania.
- Piece żelwne, gwoździe i drut.

Prospekty i oferty na żądanie.

## Źródła zakupu.

**Aparaty „Fernihola“ do spawania, cięcia, żarzenia i topienia metali za pomocą tlenu i płynnego paliwa:**  
Dom Hand.-Techn. Jerzy Szrednicki, Warszawa, Plac Napoleona 3.

**Aparaty do spawania:**  
Tow. Akc. „Perun“, Warszawa. Biuro: Hortensja 6, tel. 89-34. Fabryka: Grochowska № 52, tel. 201-16.

**Aparaty optyczne i precyzyjne:**  
H. Kolberg i Spółka, Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Grochowska 35.

**Błachy dziurkowane (sita):**  
Wytwórnina Blach Dziurkowanych „Sito“ Warszawa, Wiatraczna 15, tel. 10 01 92, 10 13 10.

**Dźwigniki — Łańcuchy:**  
„Bracia Jenike, Fabryka Dźwignów Spółka Akcyjna“, Warszawa, Aleja Jerolimowska 20, telefony: 29-64 i 220-00.

**Dźwigi osobowe i osobowo-ciężarowe:**  
Fabryka Maszyn „Moc“ Sp. Akc., Warszawa, Wolska 121, tel. 148-30.

\* „Bracia Jenike, Fabryka Dźwignów Spółka Akcyjna“, Warszawa, Aleja Jerolimowska 20, telefony: 29-64 i 220-00.

**Druty stalowe sprężynowe, jasne i ocynkowane, między innymi specjalnie do wyrobu materaców, poleca Belgijska Sp. Akc. Warszawskiej Fabryki Drutu, Szyftów i Gwoździ, Warszawa, Praga, Objazdowa № 1. Tel. 6-81, 160-79, 160-61.**

**Druty — gwoździe — siatki:**  
Druty surowe i ocynkowane gładkie i kolczaste, gwoździe, siatki ogrodzeniowe i rzeczne, wkłady materacowe i t. p. Wadowicki Przemysł Druciany założyciela Józefa Goreckiego. Wadowice (Małopolska).

**Dźwigniki osobowe i ciężarowe:**  
Warsz. Fabr. Masz. windowych „Siła“, Chłodna 5, tel. 647-78.

**Elewatory (podnośniki):**  
Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

\* Rybnicka Fabryka Maszyn, Sp. z ogr. por. Rybnik, G. Śl.

**Elektrody do spawania łukiem elektrycznym:**  
Franc. Tow. Akc. „Perun“ Warszawa, Oddział w Polsce. Biuro: ul. Hortensja 8, tel. 89-34 i 162-99. Fabryka: ul. Grochowska 52, tel. 201-16.

**Elektrotechnika, ogniwa, baterje kieszonkowe i anodowe, latarki elektryczne „TYTAN“**  
Bronisław Rejchman, Warszawa, Tamka 14, tel. 10-64.

**Elektrotechnika:**

Ogniwa wszelkiego rodzaju, baterje kieszonkowe i anodowe, wkrętki i nakrętki mos. z gw. do met. „Hencil“, Sp. z o. o., Warszawa, Żelazna 67, Telefon 189-14.

„Elektrotechnika“. Fabryka Zyrandoli elektrycznych A. Marciniak, Spółka Akcyjna, Warszawa. Zarząd i Fabryka, ul. Wronia 23, tel. 195-08, 192-02. Wzorownia, ul. Złota 49, telefon 260-76, 260-06.

**Fabryka Zegarów:**  
Braci Fortwängler właśc. K. F. Hettlich w Warszawie, Okopowa 26, Tel. 15-47.

**Frezowanie kół zębatych:**  
Bracia J. i K. Olesińscy, Warsztaty mechaniczne w Warszawie, Wronia 67. Telefon 14-25. Specjalność: Frezowanie kół zębatych, czolowych, prostych, ukośnych, ślimakowych, stożkowych (winklowych), ukośnych i prostych.

**Garnki i przewody rurowe:**  
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 46.

**Gramofonowe mechanizmy:**  
Fabryka wyrobów metalowych Adolf Feigenbaum, Warszawa, Targowa 44. Tel. 178-55.

**Gryzarki:**

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 46.

**Gryzarki uniwersalne:**

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 46.  
\* Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Waldemar Krusche i S-ka, Pabjanice.

**Imadła:**  
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc. Warszawa, Marszałkowska 46.

**Kalandry:**  
Tow. Akc. J. John w Łodzi.

**Kamery dezynfekcyjne:**  
Tow. Akc. Bormann, Szwede i S-ka Warszawa, Srebrna 16.

**Kuto - Prasowane tłoczono i sztancowane wyroby ze stali i żelaza wykonywa z własnych i powierzonych materiałów „Fabryka wyrobów kuto-prasowanych „Prasomłot“. Warszawa, Szczęśliwicka № 11, telefon 217-17.**

**Konstrukcje budowlane:**  
Polska Fabryka Siatki Jednolitej Hr. St. Ledóchowski Sp. Akc., Warszawa, ul. Przemysłowa 24, Telefon 72-35.

**Konstrukcje żelazne:**  
Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne W. Dmowski, Warszawa, Płocka 20, Tel. 282-48.